

Aleja Gwiozd

W 2010 roku po raz pierwszy pojawił się pomysł, by i w tym mieście znalazło się miejsce dla ważnych dla regionu osób. Czym chodnik na Starym Rynku w Łowiczu wyróżnia się spośród innych alei sław? Nagroda Gwiozd Łowickich przyznawana jest za ważne lub wybitne osiągnięcia na polu twórczości ludowej oraz upowszechniania i ochrony dóbr kultury ludowej. Gwiazdę można otrzymać za koronkarstwo, malarstwo, rzeźbę w glinie, tworzenie zabawek ludowych, plecionkarstwo, snycerstwo, ludwisarstwo, a nawet za kultywowanie plastyki obrzędowej, czyli malowanie jaj i artystycznych elementów drewnianych czy wykonywanie kwiatów z bibuły.

12 czerwca 2011 roku zostały odsłonięte pierwsze Gwiozdy Łowickie. Wtedy uhonorowani zostali muzyk ludowy i kawaler odznaki Gloria Artis Janusz Kaźmierczak oraz – pośmiertnie – twórcy prywatnego Muzeum Ludowego w Sromowie: Julian i Wanda Brzozowscy. Od tej pory co roku we wrześniu odbywa się oficjalna uroczystość z odsłonięciem „gwiozd” – czyli tworzonych przez lokalne artystki kolorowych tablic z motywem ludowym. „Gwiazda” to nazwa jednej z form łowickiej wycinanki, znanej od połowy XIX wieku i będącej elementem dekorującym wnętrza domów. Jest to wycinanka okrągła, z motywami roślinnymi i zwierzęcymi. Obecnie, często ażurowa, pełni funkcję pamiątkową, nie użytkową. I właśnie takie niepowtarzalne wycinanki chronione hartowanym szkłem są wmurowane na Rynku.

Do tej pory odsłonięto tam dwadzieścia sześć „gwiozd” poświęconych konkretnym osobom lub zespołom. Nagrodzeni zostali m.in.: zespół „Mazowsze”, muzealnicy i działacze Anna i Henryk Świątkowscy, śpiewaczka Apolonia Nowak, muzyk Marian Moskwa, rzeźbiarz Adam Głuszek, klawecista Edward Bednarek, hafciarka Bronisława Skwarna czy wycinankarka Henryka Lus. Nie tylko mieszkańcy regionu mają szansę na „gwiazdę”, uhonorowani zostali także rzeźbiarka i hafciarka z Wielkopolski Danuta Kasprzak oraz Zespół Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej.

Tegoroczna gala okazała się jedną z bardziej emocjonalnych – tydzień przed odsłonięciem Gwiozd Łowickich zmarł jeden z nagrodzonych w 2018 roku, muzyk ludowy Józef Kossowski, wokalista i znany ludowy skrzypek, grający w kapelach Andrzeja Szymańskiego, Marka Lesiaka, Daniela Boczka i Szymona Mońki. Wiadomo było, że ma problemy zdrowotne i na galę nie dotrze, jednak jego odejście zasmuciło wszystkich. – Józef był człowiekiem nieprzeciętnym – wspomina Joanna Bolimowska z Zespołu Śpiewaczego Ksiazki. – Skromnym, przyjacielskim, kulturalnym, obdarzonym poczuciem humoru, czytany, choć małymównym.

Anna Szumacher

Dalszy ciąg artykułu można znaleźć w październikowym „Kalejdoskopie”, który jest do kupienia w informacji Łódzkiego Domu Kultury (wejście od ul. Traugutta) oraz w salonach sieci Ruch, Saloników Prasowych, Kolportera, Garmond-Press oraz salonach Empik, dostępny także w prenumeracie:

<https://prenumerata.ruch.com.pl/prenumerata-kalejdoskop-magazyn-kulturalny-lodzi-i-wojewodztwa-lodzkiego>